

PAWEŁ BARYLAK SDB  
HENRYK STAWNIAK SDB

## UDZIAŁ WSPÓLNOTY BŁOGOSŁAWIEŃSTW W POSŁANNICTWIE KOŚCIOŁA

### WSTĘP

Niniejszy artykuł jest kontynuacją zamieszczonego w poprzednim numerze „Seminare” artykułu „Udział Wspólnoty Emmanuel w posłannictwie Kościoła”. Scharakteryzowano w nim „nowe wspólnoty”, które zrodziły się po II Soborze Watykańskim we Francji w nurcie katolickiej Odnowy Charyzmatycznej, a następnie poprzez biografię założyciela i analizę statutów przedstawiona została najlichniesza z nich — Wspólnota Emmanuel. Na tle ogólnych dyspozycji Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku, dotyczących prywatnych stowarzyszeń wiernych, przybliżono sposób, w jaki wierni, duchowni i świeccy, mogą w ramach tego stowarzyszenia odpowiedzialnie uczestniczyć w misji Ludu Bożego.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie innego prywatnego stowarzyszenia wiernych wywodzącego się z Francji — Wspólnoty Błogosławieństw oraz jego oryginalnego wkładu w wypełnianie kapłańskiego, prorockiego i królewskiego posłannictwa Kościoła. Najpierw nakreślimy genezę Wspólnoty oraz etapy jej rozwoju, a następnie opierając się na prawie o stowarzyszeniach i statutach Wspólnoty — przedstawimy jej specyficzne rysy.

### 1. GENEZA, ROZWÓJ I OBECNY STATUS PRAWNY WSPÓLNOTY BŁOGOSŁAWIEŃSTW

Założyciel Wspólnoty Błogosławieństw, Gérard Croissant, urodził się w roku 1949 w Nancy w rodzinie protestanckiej. Przez chrzest został członkiem Kościoła Ewangelicko-Reformowanego<sup>1</sup>. Sam jednak wyznaje, że jego matka pragnęła, by

<sup>1</sup> Por. S. Szefer, *Wspólnota Błogosławieństw*, List (1994) 5, s. 14.

on i jego rodzeństwo sami i odpowiedzialnie wybrali w przyszłości wyznanie, do którego będą należeć<sup>2</sup>. W wieku 5 lat przeżył doświadczenie Bożej miłości, które zapoczątkowało w nim pragnienie głębszego poznania Boga. Z tego też powodu już w wieku 7 lat kupił swoją pierwszą Biblię<sup>3</sup>.

Gdy miał około 11 lat lekarze stwierdzili u niego chorobę krwi. Gérard na dłuższy czas musiał rozstać się z najbliższymi i przebywać w zakładzie leczniczym prowadzonym przez kamilianów. Tutaj wiele wolnego czasu spędzał w kapliczce z ikoną Matki Bożej Nieustającej Pomocy; do Niej odnosił się z wielkim nabożeństwem i odprawiał gorliwie modlitwę różańcową. Tutaj również spotkał się po raz pierwszy twarzą w twarz z Najświętszym Sakramentem. Niesione przez kapłana w monstrancji w uroczystość Bożego Ciała „ogromne Eucharystyczne słońce na długo przesyciło go swoim blaskiem”<sup>4</sup>.

Późne dzieciństwo i młodość były dla Croissant'a okresem poszukiwań i próbowania wszystkiego. Sam siebie określając mianem „syna marnotrawnego”<sup>5</sup>, miał przekonanie że nigdy nie będzie wierzyć w nic poza Bogiem. Gdy wstąpił na Akademię Sztuk Pięknych w Paryżu, znów obudziło się w nim pragnienie Boga. W poszukiwaniu Absolutu i prawdy zwiedził wiele wspólnot: hippisowskich, marksistowskich czy chrześcijan zaangażowanych w partiach<sup>6</sup>. Nigdzie jednak jego pragnienie nie zostało zaspokojone. Pod koniec lat sześćdziesiątych rozpoczął studia na Wydziale Teologii Protestanckiej w Montpellier. Wtedy zainteresował się Wspólnotą Arche założoną przez Lanżę del Vasto<sup>7</sup>. By poznać jego dzieło oraz przyspieszyć swoją przemianę, Croissant udał się do Arche w pieszej, osiemnastu-kilometrowej pielgrzymce wraz ze swoim przyjacielem ze studiów, Jeanem Michelelem Villemotem<sup>8</sup>. W Arche zachwycała go harmonia ludzi żyjących ze sobą w duchu pojednania oraz piękno otoczenia pomagające skupić się na sprawach ducha. Tutaj powiedział po raz pierwszy: „Tak, Królestwo niebieskie jest pośród nas”<sup>9</sup>.

<sup>2</sup> Brat Efraim (G. Croissant), *Deszcze jesienne. Narodziny Wspólnoty*, (dalej DJ), wyd. pol., tłum. A. Liduchowska, Kraków 1992, s. 54.

<sup>3</sup> Por. *ibidem*, s. 14.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 55.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 15.

<sup>6</sup> Por. F. Lenoir, *Nowe wspólnoty*, (dalej NW), wyd. pol., tłum. D. Szczerba, Warszawa 1993, s. 110.

<sup>7</sup> Giuseppe Lanzo di Trabia-Branciforte (1901–1981), zwany Lanżą del Vasto — pisarz francuskojęzyczny pochodzenia włoskiego, katolicki uczeń Ghandiego, założył wspólnotę różną od znanej w Polsce i noszącą tę samą nazwę wspólnotę Jeana Vanier. Por. DJ, s. 15; zob. również G. Lepoutre, *La genèse des communautés nouvelles dans un paysage de l'Eglise qui se transforme* [w:] *Vie religieuse et communautés nouvelles. Quelles questions?*, Commission Episcopale Française de l'Etat Religieux 1989, s. 26.

<sup>8</sup> Por. *ibidem*, s. 84–85.

<sup>9</sup> NW, s. 110.

Do Arche wracał Croissant często. Przede wszystkim ze względu na osobowość Lanzy del Vasto, którego nazywał „księciem-patriarchą”<sup>10</sup>. On poprowadził młodego studenta od niepokojów targających światem po roku 1968 ku Bogu, pracy nad sobą i pragnieniu zachowania siebie dla Królestwa. On przybliżył mu duchowość świętego Benedykta i świętego Pawła<sup>11</sup>, on zachwycił go prostotą modlitwy w językach<sup>12</sup>.

W 1972 roku Gérard poślubił Josette Madre, poznaną we Wspólnocie Arche. Jesienią tego samego roku doszła do nich wiadomość, że w Arche przebywa grupa studentów proponujących modlitwę o wylanie Ducha Świętego<sup>13</sup>. Ojciec Goetmann, duszpasterz Arche, listem zachęcił Gérarda i Josette do przyjazdu celem przyjęcia daru Ducha Świętego. Oboje z tego zaproszenia skorzystali. W czasie spotkania modlitewnego Gérard doznał uczucia szczęścia, doskonałej radości, jaką obiecano wierzącym. Wszystko wydało mu się nowe: „moje oczy, moje serce — zostały odnowione [...], nawrócenie było radykalne, żyłem nowym życiem”<sup>14</sup>.

Wkrótce Croissant poznał Jean-Marca i Mireille, parę studentów z Montpellier, również protestantów. Z nimi pierwszymi podzielił się przeżyciami z Arche. Jean-Marc od razu zapragnął zmienić swoje życie; jego przyjaciółka zaś zgodziła się na uregulowanie ich związku poprzez ślub kościelny. Przyjaźń dwóch młodych małżeństw miała się stać fundamentem nowej wspólnoty.

Wiosną 1973 roku, a dokładnie 25 maja, wspomniana czwórka świętowała w jednej z pizzerii Montpellier urodziny Josette Croissant. Podczas kolacji ktoś rzucił pytanie: „A gdybyśmy żyli we wspólnocie? [...]. Cała czwórka odebrała to jako wewnętrzny imperatyw”<sup>15</sup>. Dążenie do życia wspólnotowego umocniło się, gdy wkrótce Jean-Marc i Mireille Hammel przeżyli swoje napełnienie Duchem Świętym.

Latem 1973 roku małżeństwo Croissant przenosi się do Vernoux-en-Vivarais. Ponieważ plebania wymagała remontu, młode pastorstwo zamieszkało na pobliskiej fermie. W tym prowizorycznym miejscu towarzyszyła im pewność, że w ubogich warunkach Bóg będzie dokonywał wielkich rzeczy. Gérard Croissant wspomina po latach: „Kto spędził tu choć jedną noc, odchodził przemieniony; w myśl słów Apostoła, stawał się nowym stworzeniem”<sup>16</sup>. Rzeczywiście — pojawiają się

<sup>10</sup> DJ, s. 15.

<sup>11</sup> Por. *ibidem*, s. 16.

<sup>12</sup> Por. *ibidem*, s. 90.

<sup>13</sup> Por. Ephraim, *Déjà les blés sont blancs pour la moisson. Au coeur d'une communauté nouvelle. Les Béatitudes*, (dalej BB), Librairie Arthème Fayard 1997, s. 74; zob. także B. Peyrous, H.-M. Catta, *Qu'est-ce que le renouveau charismatique. D'où vient-il? Où va-t-il?*, Paris 1999, s. 98-99.

<sup>14</sup> DJ, s. 18.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 20.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 22.

nawrócenia i uzdrowienia narkomanów<sup>17</sup>; Duch Święty wylewa się obficie na osoby, za którymi wspólnota błaga; modlitwie towarzyszą często łzy, radość i dar języków<sup>18</sup>. Tu swoje nawrócenie przeżywa Philippe Madre, szwagier Croissanta, lekarz z Nancy, który wraz z żoną przebywał we wspólnocie tylko jeden wieczór<sup>19</sup>.

Gdy wydawało się, że rychło dojdzie do ostatecznej fundacji wspólnoty, Gérard i Jean-Marc otrzymali stypendium na trwające rok studia teologiczne w Stanach Zjednoczonych. Podczas pobytu za Atlantykiem obaj zetknęli się z amerykańskimi charyzmatykami. Kilka razy byli świadkami posługi charyzmatem uzdrowienia przez modlitwę. Dwukrotnie zdarzyło się im zobaczyć po kilkaset uzdowień za jednym razem, kiedy w czasie spotkania z Kathryn Kuhlmann, niewidomi odzykiwali wzrok, paralitycy i chromi zaczęli chodzić, a głusi słyszeć<sup>20</sup>. W Ameryce Croissant otrzymał od Boga charyzmat wiary. Stało się to za sprawą pastora Earl Morey z Kościoła Prezbiteriańskiego, który poprosił Gérarda o modlitwę nad chorymi<sup>21</sup>. Ponadto obaj stypendyści, nie mając zbyt wielkich pieniędzy na utrzymanie, nauczyli się zawierzać Opatrzności wszystkie najdrobniejsze potrzeby.

Dwaj przyjaciele powrócili do Francji w roku 1974. Wtedy też oba małżeństwa rozpoczęły życie wspólnotowe. Najpierw ich miejscem zamieszkania od 9 września była protestancka plebania w Soyons<sup>22</sup>, potem niezamieszкана stara plebania w Valence<sup>23</sup>. Dzień po dniu, przez cały rok, odkrywali wspólnotę jako piękne dzieło Ducha Świętego. Dzięki gorącej modlitwie znikwały spory, podziały, chęć panowania jednych nad drugimi<sup>24</sup>. Przez cały rok pobytu w Valence Duch Święty poprowadził ich ku odkryciu Eucharystii oraz Bożego Macierzyństwa Maryi Panny. Maryja obdarzyła ich wielką, nadprzyrodzoną miłością Kościoła jako Mistycznego Ciała Jezusa<sup>25</sup>.

W dniach 16–19 maja 1975 roku Croissant uczestniczył w Rzymie w spotkaniu Pawła VI z Odnową Charyzmatyczną. Ujrzał tam Kościół prowadzony przez Pasterza. Zrozumiał, że bez pasterza nie ma jedności<sup>26</sup>. Powrócił do Francji z myślą o przejściu na katolicyzm. Podobnie myślała cała zawiązująca się wspólnota.

Dokładnie 31 maja 1975 roku do starego klasztoru pofranciszkańskiego w Cordes-sur-Ciel przybyli Gérard Croissant z żoną Josette, Jean-Marc Hammel

<sup>17</sup> Por. *ibidem*, s. 23.

<sup>18</sup> Por. *ibidem*, s. 21.

<sup>19</sup> Por. *ibidem*, s. 23.

<sup>20</sup> Por. *ibidem*, s. 25.

<sup>21</sup> Por. *ibidem*, s. 26.

<sup>22</sup> Por. *ibidem*, s. 27.

<sup>23</sup> Zob. B. Peyrous, *Qu'est-ce..., op. cit.*, s. 253.

<sup>24</sup> Por. NW, s. 111.

<sup>25</sup> Por. *ibidem*, s. 114.

<sup>26</sup> Por. *ibidem*.

z żoną Mireille oraz Philippe Madre z żoną Evelyne i dzieckiem. Wkrótce nazwali się Wspólnotą Lwa Judy i Baranka Paschalnego (Le Lion de Juda et l'Agneau Immolé). Philippe Madre tak wspomina tamte dni: „Kiedy przybyliśmy do Cordes, nie byliśmy już protestantami, lecz również nie byliśmy jeszcze katolikami. Przez modlitwę odkryliśmy liturgię. Ona z kolei pomogła nam w wędrówce ku katolicyzmowi. Coraz bardziej czuliśmy się członkami Kościoła”<sup>27</sup>.

Przejście na łono Kościoła katolickiego dokonało się w ciągu roku. Najpierw Wspólnota napisała list do arcybiskupa Coffy, ordynariusza Albi, z prośbą, by wziął ją pod swoją opiekę<sup>28</sup>. Potem były spotkania Gérarda Croissanta z pastorem Thomasem Robertsem<sup>29</sup> oraz wyjazdy do Châteauneuf-de-Galaure na rozmowy z Martą Robin. To ona ostatecznie zażądała od niego przejścia na katolicyzm, zapewniając, że nie będzie to powodem jakiegokolwiek zgorszenia<sup>30</sup>. Z jej ust Croissant usłyszał również pełne nadziei słowa dotyczące przyszłości Wspólnoty: „Będziecie przyciągać protestantów, będziecie ich chłonać”<sup>31</sup>.

Po roku, w 1976, niektórzy członkowie Wspólnoty złożyli wyznanie wiary katolickiej w kaplicy u Małych Braci od Jezusa w Tuluzie, Gérard Croissant uczynił to dokładnie 4 października 1976 przy kapliczce świętego Jana blisko Cordes. Tu też otrzymał z rąk abp. Coffy sakrament bierzmowania. Swoje pełne zaangażowanie w Kościele katolickim potwierdził, przyjmując święcenia diakonatu stałego 18 listopada 1978 roku.

Przez pierwsze 8 lat istnienia (tj. do roku 1983) Wspólnota Lwa Judy i Baranka Paschalnego miała charakter kontemplacyjny. Brat Efraim (bo takie imię obrał Gérard Croissant) sądził, że Bóg wzywa ich wyłącznie do modlitwy<sup>32</sup>. Ta pierwsza faza wiązała się z odkryciem żydowskich korzeni chrześcijaństwa, tradycji monastycznej oraz głębokim doświadczeniem Boga, przeżywanym przez wielu członków Wspólnoty<sup>33</sup>. Po domu w Cordes-sur-Ciel Wspólnota zakładała swe siedziby w Ain Karem (19.11.1975)<sup>34</sup>, Pont Saint-Esprit (31.05.1977), Castres (2.01.1978), Nay (18.02.1979), Rzymie, Casablance, Zairze, Autrey, Saint-Broladre, Nouan-le-Fuzelier, Bejrucie, Albi i Mortain<sup>35</sup>. W tym też czasie (1978) pierwsi

<sup>27</sup> M. Hébrard, *Les Nouveaux Disciples dix ans après*, Paris 1988, s. 75.

<sup>28</sup> Por. DJ, s. 49.

<sup>29</sup> Por. *ibidem*, s. 72.

<sup>30</sup> Zob. *ibidem*, s. 81. Więcej informacji o relacjach Założyciela i innych członków Wspólnoty z Martą Robin znajdziemy w pozycjach: R. Peyret, *Weź me życie Panie. Długa msza Marty Robin*, wyd. pol., tłum. D. Śliwa, Kraków – Warszawa 1995, s. 314–316 oraz Ephraim, *Marthe... Une ou deux choses que je sais d'elle*, Editions des Béatitudes 1990, s. 163–194.

<sup>31</sup> DJ, s. 82.

<sup>32</sup> Por. NW, s. 119.

<sup>33</sup> Por. B. Peyrous, *Qu'est-ce..., op. cit.*, s. 254.

<sup>34</sup> Por. BB, s. 37–47.

<sup>35</sup> Zob. DJ, s. 133–135.

członkowie Wspólnoty (3 siostry i 4 bracia) złożyli swoje zobowiązanie do życia w celibacie.

Po tym okresie Wspólnota otrzymała wyraźne wezwanie do apostołstwa. Stało się to za sprawą ojca Daniela Ange. „Wspólnota wyszła poza samą siebie i rozpoczęła różne formy ewangelizacji: produkcja kaset magnetofonowych i wideo, wydawanie książek i miesięcznika „Feu et Lumière”, głoszenie rekolekcji, pomoc matkom zamierzającym dokonać aborcji lub cierpiącym po jej dokonaniu (dzieło *Mère de Misericorde*), prowadzenie niższych seminariów i ośrodków diecezjalnych”<sup>36</sup>.

W 1982 roku Wspólnota Lwa Judy i Baranka Paschalnego liczyła 140 członków<sup>37</sup>. Okres pierwszych 10 lat (1975–1984) zamyka się w liczbie 14 domów (5 poza granicami Francji) i około 300 członków<sup>38</sup>.

Wspólnota rozwijała się bardzo prężnie. W roku 1985 (13 kwietnia) pierwszy jej członek — Jacques Philippe — przyjął święcenia kapłańskie. W sierpniu tego samego roku Wspólnota przejmuje kierownictwo nad Ośrodkiem Diecezjalnym w Nîmes. W roku 1986 powstały siedziby w Perpignan, Rees (Republika Federalna Niemiec) i Bangui (Republika Środkowoafrykańska)<sup>39</sup>. Latem 1987 roku na doroczne spotkanie organizowane przez Lwa Judy przybyło do Lourdes aż 15 tysięcy osób<sup>40</sup>. Rok później mówi się o 24 domach Wspólnoty i 400 jej członkach. W 1991 notuje się: po pierwsze — bardzo wielką ekspansję Wspólnoty poza Francję (jedna trzecia jej domów istnieje za granicą, w Belgii, Walii, Niemczech, na Węgrzech, w Czechach, w Jugosławii, w Izraelu, Libanie, Kanadzie, Peru, Nowej Kaledonii, Zairze, Kongu, Gabonie, Dżibuti)<sup>41</sup>, a po drugie — liczbę 30 członków Wspólnoty przygotowujących się do kapłaństwa<sup>42</sup>. W tym też roku, 15 sierpnia, została oficjalnie zmieniona nazwa Wspólnoty: z Lwa Judy i Baranka Paschalnego na Wspólnotę Błogosławieństw (*Communauté des Béatitudes*)<sup>43</sup>. W 1993 Wspólnota Błogosławieństw liczyła już 800 członków<sup>44</sup>, rok później

<sup>36</sup> Por. B. Peyrous, *Qu'est-ce..., op. cit.*, s. 255.

<sup>37</sup> Por. *ibidem*, s. 250.

<sup>38</sup> Por. DJ, s. 133.

<sup>39</sup> Por. *ibidem*, s. 135–136.

<sup>40</sup> Por. NW, s. 19.

<sup>41</sup> Por. DJ, s. 136 oraz M. Hébrard, *Charyzmatycy. Zarys historii Odnowy w Duchu Świętym*, wyd. pol., tłum. T. Jania, Kraków 1994, s. 36.

<sup>42</sup> Zob. *ibidem*, s. 54.

<sup>43</sup> Zmiana nazwy motywowana była złymi skojarzeniami, jakie przydomek nadany Chrystusowi budzi w Izraelu; w Afryce, gdzie lew uważany jest za wcielenie złego ducha i w krajach anglosaskich, gdzie wyrażenie podobne pojawiło się w nazwie niektórych sekt. Zob. DJ, s. 136; por. również BB, s. 7–8.

<sup>44</sup> Por. B. Peyrous, *Qu'est-ce..., dz. cyt.*, s. 250.

— około 1 000 członków<sup>45</sup>, w roku 1997 osiągnęła zaś liczbę 1 200<sup>46</sup>. Najnowsza statystyka, z początku roku 1999, mówi o 68 domach, spośród których ponad 30 istnieje poza Francją<sup>47</sup>.

Dotychczas Moderatorami głównymi Wspólnoty Błogosławieństw byli Philippe Madre oraz — obecnie — Fernand Sanchez (Brat Efraim jako Założyciel nie pełnił nigdy tej funkcji).

Statuty Wspólnoty, uznające ją za pobożny związek<sup>48</sup>, zostały po raz pierwszy zatwierdzone przez arcybiskupa Albi 13 stycznia 1979 roku. Ordynariusz tej samej diecezji, abp Robert Coffy, erygował 1 stycznia 1985 roku Wspólnotę Lwa Judy i Baranka Paschalnego jako prywatne stowarzyszenie wiernych z osobowością prawną. Jego następcą na stolicy biskupiej, abp Roger Meindre, 15 sierpnia 1991 roku zaaprobował modyfikację statutów uwzględniającą zmianę nazwy Wspólnoty. On też 14 stycznia 1994 roku zatwierdził na okres 5 lat *ad experimentum* nowe statuty<sup>49</sup> uznające Wspólnotę Błogosławieństw za prywatne stowarzyszenie wiernych na prawie diecezjalnym z osobowością prawną<sup>50</sup>. Po upływie 5 lat statuty zostały ponownie zatwierdzone przez tego samego biskupa; jednocześnie Wspólnota przedstawiła je Papieskiej Radzie ds. Świeckich z prośbą o ich aprobatę i uznanie Wspólnoty Błogosławieństw za prywatne stowarzyszenie wiernych na prawie powszechnym<sup>51</sup>.

## 2. POSŁANNICTWO WSPÓLNOTY BŁOGOSŁAWIENSTW

Brat Efraim, jak wspominaliśmy wyżej, nadał tworzącej się wspólnocie nazwę Wspólnota Lwa Judy i Baranka Paschalnego<sup>52</sup>. Wybór nazwy motywował faktem, że od pierwszych dni wspólnego życia w modlitwach członków wspól-

<sup>45</sup> Por. S. Szefer, *Wspólnota...*, *op. cit.*, s. 14.

<sup>46</sup> Por. B. Peyrous, *Qu'est-ce...*, *op. cit.*, s. 250.

<sup>47</sup> Por. *ibidem*, s. 255.

<sup>48</sup> Por. *Codex Iuris Canonici* z 1917 roku, Romae 1917, can. 707–719.

<sup>49</sup> „L'extension de la communauté comme l'expérience de la vie ont amené à la rédaction de nouveaux statuts qu'après consultation des évêques de France ayant une maison de la communauté dans leur diocèse, j'approuve *ad experimentum* pour une durée de 5 ans”. *Statuts de la Communauté des Béatitudes* (dalej SCB), Editions des Béatitudes 1994, s. 3.

<sup>50</sup> Zob. *ibidem*; por. również *Kodeks Prawa Kanonicznego* z 1983 (dalej KPK), wyd. pol., Pallottinum 1984, kan. 305, §2.

<sup>51</sup> Por. KPK, kan. 312.

<sup>52</sup> „La Communauté a été fondée au départ sous le nom de Communauté du Lion de Juda et de l'Agneau Immolé, appellation qui se réfère au passage de l'Apocalypse, chapitre 5, versets 5 et 6”. SCB, nr 3.

noty powracały regularnie dwa oblicza Jezusa: Lew i Baranek; siła i słabość; Bóg silny, wszechmogący i małe Dziecko; życie w obfitości i wyniszczenie; Śmierć zwyciężająca śmierć, aby otworzyć bramy życia wiecznego<sup>53</sup>. Taki obraz Jezusa tłumaczył się w sposób szczególny przez dwa fragmenty; jeden z Nowego Testamentu, drugi z pism św. Katarzyny ze Sieny.

Pierwszy pochodził z Apokalipsy świętego Jana Apostoła: „I mówi do mnie jeden ze Starców: »Przestań płakać. Oto zwyciężył Lew z pokolenia Judy, Odrośł Dawida, tak że otworzy księgę i siedem jej pieczęci«. I ujrzałem między tronem z czworgiem Zwierząt, a kręgiem Starców stojącego Baranka, jakby zabitego, a miał siedem rogów i siedmioro oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię”<sup>54</sup>.

Drugi zaś był cytatem z listów świętej Katarzyny ze Sieny: „Piszę do was Jego drogocenną krwią, z pragnieniem ujrzenia w was Baranka łagodnego i pokornego, na wzór Baranka bez skazy, który był tak cichy i pokorny, że nigdy nie usłyszano z Jego ust skargi [...]. Ale chcę was też ujrzeć jako silnego Lwa, który jaśniej w świętym Kościele. Niech twój ryk i twoja cnota będą tak potężne, aby pomogły zmartwychwstać umarłym dzieciom Kościoła”<sup>55</sup>.

Pouczona tymi słowami i oświecona w modlitwie „Wspólnota przyjęła taką nazwę, pragnąc objawiać, że cicha ofiara jej członków, zjednoczona z ofiarą Baranka Bożego, triumfuje jak Lew Judy nad wszelkimi mocami zła”<sup>56</sup>.

Nazwa i inspirujące ją słowa wyrażają posłannictwo Wspólnoty<sup>57</sup>. Jej powołaniem jest „łączyć świeckich i duchownych pragnących wspólnie naśladować pierwszą wspólnotę chrześcijańską przez życie wspólne, dzielenie się dobrami, dobrowolne ubóstwo, intensywne życie sakramentalne i liturgiczne, zaangażowanie w służbie ubogim i głoszenie Ewangelii w ścisłym zjednoczeniu z Kościołem katolickim i jego reprezentantami”<sup>58</sup>.

Na aspekt jedności między Wspólnotą a Kościołem mocno kładzie nacisk Brat Efraim: „Oddaliśmy się Chrystusowi, to znaczy Kościołowi. Zostaliśmy zrodzeni przez macierzyństwo Maryi. [...] Wiemy wprawdzie, że w Kościele czeka nas cierpienie, ale Kościół ma obietnicę życia wiecznego. Nasza Wspólnota nie jest więc Kościołem, tylko członkiem Kościoła i żyje tylko dla Kościoła”<sup>59</sup>. Jedność Kościoła i Wspólnoty podkreśla również obecny jej moderator, Fernand Sanchez, pisząc we wstępie do statutu: „Każda komórka Kościoła czuje się

<sup>53</sup> Por. SCB, nr 3; zob. także DJ, s. 112.

<sup>54</sup> Ap 5, 5–6.

<sup>55</sup> *Do kardynała Piotra Portuense. Święta Katarzyna ze Sieny*, Listy, wyd. pol., tłum. L. Grygiel, Poznań 1988, s. 134–135, 137.

<sup>56</sup> SCB, nr 3.

<sup>57</sup> Zob. KPK, kan. 304, §2.

<sup>58</sup> *Ibidem*.

<sup>59</sup> NW, s. 114.



powołana, by wziąć odpowiedzialność za jego potrójną misję. Misja ta jest prośbą, oczekiwaniem, nakazem. Wspólnota czuje się powołaną i coraz bardziej świadomą, by odpowiedzialnie uczestniczyć w tej misji<sup>60</sup>.

W przyjętej przez Wspólnotę misji w Kościele obecny jest także akcent eschatologiczny. Urzeczona wizją świata, który ma nadejść, Wspólnota jęczy i wdycha wraz z całym stworzeniem w modlitwie nieustannej i czującej; swym życiem, pośrednio i wprost, głosi rzeczywistość Królestwa i bliskość jego nadejścia, już uczestniczy w nim (*elle l'anticipe*) przez życie braterskie, sakramentalne, adorację i liturgię dającą jej niejako przedsmak uczestnictwa w liturgii niebiańskiej<sup>61</sup>.

U źródeł misji Wspólnoty Błogosławieństw stoi ponadto Maryja, Matka Kościoła. To Ona zaprasza Wspólnotę, by ją naśladowała na drodze wyrzeczenia się własnej woli i egoizmu<sup>62</sup>.

Posłannictwo nie kończy się na wymiarze modlitewnym. Stąd ten sam punkt statutów podkreśla: „Życie kontemplacyjne jest łaską wydającą owoce, których nie sposób zachować dla samych siebie. [...] Dlatego potrzeby Kościoła i nalegania łaski mogą nas skłonić do pracy bardziej apostołskiej i systematycznej ewangelizacji praktykowanej za zgodą i pod okiem biskupów”<sup>63</sup>.

Kontynuując ten temat, konieczne jest dopowiedzenie dotyczące nazwy Wspólnoty, które również znalazło miejsce w statutach. W ostatnim akapicie punktu 3. czytamy: „Zmuszona do obrania takiej nazwy, która mogłaby być zrozumiana w każdym kraju i która jednoczyłaby różnorodność dzieł zrodzonych jako owoc swego wzrastania, Wspólnota zadecydowała w 1991 roku nazwać się Wspólnotą Błogosławieństw, zachowując jednakże swoją poprzednią nazwę jako ukrytą (*nom caché*), by wyrażać w nazwie istotne i niezmiennie aspekty swojego powołania”<sup>64</sup>.

### 3. CZŁONKOSTWO WE WSPÓLNOCIE

Charyzmat Wspólnoty Błogosławieństw jest propozycją życia według zasad ewangelicznych, skierowaną do wszystkich członków ludu Bożego. Aby zobrażać różnorodność i komplementarność powołań, które tworzą Kościół, Wspólnota przyjmuje do swojego grona osoby wszelkich stanów życia: małżonków z dziećmi; celibatariuszy, wśród których mogą się znaleźć wezwani do konsekracji

<sup>60</sup> *Introduction de Fernand Sanchez* [w:] SCB, s. 11.

<sup>61</sup> „La Communauté [...] proclame par sa vie, en une annonce *implicite* et *explicite*, la réalité du Royaume et l'imminence de son avènement, elle l'anticipe par la vie fraternelle, la vie sacramentelle, l'adoration et la liturgie, laquelle nous fait participer par un avant-goût à cette liturgie céleste qui se célèbre dans la sainte cité de Jérusalem [...]”. *Ibidem*, nr 4.

<sup>62</sup> Por. *ibidem*.

<sup>63</sup> *Ibidem*.

<sup>64</sup> SCB, nr 3.

poprzez celibat dla Królestwa; prezbiterów lub braci powołanych do kapłaństwa; diakonów stałych, żonatych lub celibatariuszy<sup>65</sup>. Wszystkie te osoby musi charakteryzować radykalizm wyboru i zdeterminowana wola niesienia swego krzyża, by naśladować Chrystusa<sup>66</sup>.

Ogólne dyspozycje statutowe zawierają jednak pewne warunki przyjęcia do Wspólnoty<sup>67</sup> dotyczące poszczególnych stanów życia. Odnośnie do osób żyjących w małżeństwie: 1) „Małżonek może być przyjęty do Wspólnoty tylko ze współmałżonkiem, jeśli oboje wyrażają na to zgodę”<sup>68</sup>; 2) Zaangażowanie współmałżonków musi być jednoczesne i jednomyślne<sup>69</sup>; 3) Integracja rodziny ze Wspólnotą przeżywana jest spokojnie (*paisiblement*) przez dzieci<sup>70</sup>; 4) Wola opuszczenia Wspólnoty przez jednego z małżonków pociąga za sobą fakt opuszczenia Wspólnoty przez współmałżonka<sup>71</sup>.

Jeśli chodzi o członków instytutu życia konsekrowanego, to mogą być oni przyjęci do Wspólnoty pod warunkiem rozwiązania więzów łączących ich z instytutem zgodnie z normami prawa<sup>72</sup>.

Kapłani diecezjalni mogą natomiast stać się członkami Wspólnoty Błogosławieństw pod warunkiem uzyskania na to pisemnej zgody swego ordynariusza. Jeśli taką otrzymają, zostają wprowadzeni do Kapłańskiej Fraternii Wspólnoty (*Fraternité Sacerdotale de la Communauté*)<sup>73</sup>.

Każda osoba (niezależnie od stanu życia), nim ostatecznie zaangażuje się w charyzmat Wspólnoty, musi przejść 3 etapy: etap pierwszej integracji, etap drugiej integracji oraz etap zaangażowania czasowego.

Pierwszy etap (*première intégration*), podjęty za zgodą pasterza domu, jest czasem praktyki (*temps de stage*), który „polega na pobycie w domu Wspólnoty, podczas którego kandydat w każdym wymiarze będzie dzielił swe życie ze wspólnotą i otrzyma podstawową formację dotyczącą ducha i zasad życia Wspólnoty. Czas trwania praktyki wynosić ma minimum jeden rok”<sup>74</sup>. Jeśli jednak stażysta

<sup>65</sup> Por. *ibidem*, Nr 5; zob. również KPK, kan. 298, § 1.

<sup>66</sup> „[...] l'exigence commune consistant dans la radicalité du choix et dans la détermination à prendre sa croix pour suivre le Christ”. *Ibidem*, nr 6.

<sup>67</sup> Por. KPK, kan. 304.

<sup>68</sup> SCB, nr 9. Dodać należy, iż Wspólnota daje możliwość przyjęcia osobie żyjącej w separacji. W tej sytuacji statuty mówią o 3 wymogach: 1. Nie ma uzasadnionej nadziei na podjęcie wspólnego życia; 2. Zakłada się autentyczność wezwania do Wspólnoty; 3. Wejście do Wspólnoty niczym nie szkodzi prawom współmałżonka lub potomstwa. Por. *ibidem*.

<sup>69</sup> Por. *ibidem*, nr 26.

<sup>70</sup> Por. *ibidem*, nr 27.

<sup>71</sup> Por. *ibidem*, nr 28.

<sup>72</sup> Por. *ibidem*, nr 7; por. także KPK, kan. 307, § 3.

<sup>73</sup> Por. *ibidem*, nr 8; zob. również KPK, kan. 278.

<sup>74</sup> *Ibidem*, nr 11.

„nie integruje się w sposób satysfakcjonujący w życiu wspólnoty”<sup>75</sup>, pasterz domu może przerwać czas praktyki i prosić go o opuszczenie domu.

Drugi etap integracji (*seconde étape d'intégration*) zwany jest postulatem. Również w tym wypadku czas jego trwania nie może być krótszy od jednego roku<sup>76</sup>. Dopuszcza do niego pasterz domu po wysłuchaniu zdania swej Rady. Jednak gdy postawa jest sprzeczna z duchem i regułą Wspólnoty, gdy brak prawdziwego powołania, a integracja ze wspólnotą przebiega w sposób niesatysfakcjonujący, pasterz domu, uzyskawszy zgodę swej Rady, może prosić postulanta o opuszczenie domu<sup>77</sup>.

Na zakończenie postulatu kandydat może, jeśli uzyskał zgodę pasterza domu po jego konsultacji z Radą, przystąpić do pierwszego zaangażowania się (*première engagement*) na okres 3 lat. Akt ten, w formie ustnej deklaracji, dokonuje się podczas liturgii, w obecności pasterza i członków domu. Ma on zawierać formułę: „Przed Panem i moimi braćmi dziś angażuję się na okres 3 lat do życia we Wspólnocie Błogosławieństw, według reguły życia zatwierdzonej przez Kościół”<sup>78</sup>. Po upływie 3 lat, jeśli osoba nie czuje się przygotowana lub nie uzyskała zgody na zaangażowanie definitywne, ma możliwość — z roku na rok — odnawiać swoje zaangażowanie czasowe, jednakże nie więcej niż trzykrotnie. Każde następne odnowienie zaangażowania czasowego wymaga zgody Moderatora głównego Wspólnoty (*Moderateur général*)<sup>79</sup>.

Po tych 3 okresach, kandydat może być dopuszczony do zaangażowania definitywnego (*engagement définitif*). Formuła tego aktu jest zbliżona do poprzedniej i zawiera zdanie: „dziś angażuję się na całe życie”<sup>80</sup>. Do zaangażowania definitywnego dopuszcza pasterz domu. Zanim to uczyni, musi skonsultować Radę domu oraz uzyskać zgodę Prowincjała i jego Rady. Jednakże, „gdy zaangażowany czasowo uchybia w sposób ciężki i powtarzający się istotnym punktom reguły wspólnotowej, pasterz będzie mógł prosić go o opuszczenie. Do tej decyzji pasterz potrzebuje zgody Prowincjała i Rady Prowincjalnej”<sup>81</sup>. Z podobnych powodów również zaangażowany definitywnie może być proszony o separację ze Wspólnotą<sup>82</sup>. Taką prośbę przedstawia mu Moderator główny za zgodą swej Rady; po uprzednich napomnieniach pasterza i delegata Moderatora.

<sup>75</sup> *Ibidem*, nr 12; por. również KPK, kan. 308.

<sup>76</sup> Por. *ibidem*, nr 13.

<sup>77</sup> Por. *ibidem*, nr 15.

<sup>78</sup> *Ibidem*, nr 16.

<sup>79</sup> Por. *ibidem*, nr 17.

<sup>80</sup> „Devant le Seigneur et mes frères, je m'engage aujourd'hui pour toute ma vie à vivre au sein de la Communauté des Béatitudes, selon sa règle de vie approuvée par l'Eglise”, *ibidem*, nr 20.

<sup>81</sup> *Ibidem*, nr 19.

<sup>82</sup> Por. KPK, kan. 308.

Niektórzy spośród braci i siostr Wspólnoty są powołani do konsekracji przez celibat dla Królestwa niebieskiego (*frères et soeurs célibataires consacrés*). Ta szczególna konsekracja Bogu i jego Królestwu dokonuje się po okresie rozeznania i niezbędnej formacji. Rozumie się przez nią śluby czasowe (*voeux temporaires*), a później wieczyste (*voeux perpétuels*), zobowiązujące do przeżywania rad ewangelicznych ubóstwa, czystości i posłuszeństwa<sup>83</sup>. Wedle woli celibatariusza zewnętrznym znakiem konsekracji może być habit przyjęty podczas pierwszej profesji<sup>84</sup>.

Prośbę o śluby czasowe może złożyć jedynie osoba, która ukończyła 18. rok życia<sup>85</sup> i która jest czasowo zaangażowana we Wspólnocie<sup>86</sup>. Śluby czasowe są składane na okres jednego roku i mogą być rokrocznie odnawiane<sup>87</sup>. Dopuszcza do nich, za zgodą Prowincjała, pasterz domu po konsultacji z Radą domu. Do ślubów wieczystych może być dopuszczony ten, kto ukończył 21. rok życia<sup>88</sup>, przeżył 3 lata w ślubach czasowych oraz zaangażował się definitywnie w życie Wspólnoty<sup>89</sup>. W tym wypadku potrzebna jest zgoda pasterza domu, Prowincjała i Rady Prowincjalnej.

#### 4. STRUKTURA WSPÓLNOTY

W strukturze Wspólnoty jednostką podstawową (*l'unité de base*) jest dom autonomiczny (*maison autonome*). Stanowią go członkowie Wspólnoty zamieszkujący w jednym lub wielu miejscach wystarczająco blisko położonych od siebie, aby umożliwiała to prowadzenie prawdziwego życia wspólnotowego<sup>90</sup>. Prze-

<sup>83</sup> Zob. SCB, nr 29; 83. W tej kwestii istotne wydaje się wyjaśnienie zawarte w Aneksie 5 analizowanych statutów (s. 137–138). Czytamy tam: „Ich śluby nie są ślubami zakonnymi ani publicznymi, lecz nie są to również śluby prywatne. W sytuacji gdy te śluby dokonują się według pewnych norm zatwierdzonych przez władzę kościelną (a takimi są statuty Wspólnoty Błogosławieństw), mogą być nazwane »ślubami prywatnymi uznanymi« (*voeux privés reconnus*) lub »ślubami prywatnymi w zakresie zewnętrznym« (*voeux privés de for externe*). Terminologii tej nie zawiera obecny Kodeks, lecz staje się coraz bardziej znana w języku kanonistów. Życie konsekrowane we Wspólnocie Błogosławieństw mieści się w kategorii »nowych form życia konsekrowanego«, których istnienie zakłada kanon 605”.

<sup>84</sup> Por. *ibidem*, nr 34

<sup>85</sup> Zob. *ibidem*, nr 33.

<sup>86</sup> Zob. *ibidem*, nr 30.

<sup>87</sup> Por. *ibidem*, nr 31.

<sup>88</sup> Por. *ibidem*, nr 33.

<sup>89</sup> Por. *ibidem*, nr 32.

<sup>90</sup> „Elle regroupe un certain nombre de frères et soeurs, en un ou plusieurs lieux d'habitation suffisamment proches les uns des autres pour permettre une réelle vie communautaire [...]”. *Ibidem*, nr 115.

łożonym domu jest pasterz, którego wybiera Moderator główny spośród członków danego domu na okres 4 lat<sup>91</sup>.

Wspomagany przez Radę domu<sup>92</sup> pasterz troszczy się o wierność charyzmatowi Wspólnoty poszczególnych członków i całego domu<sup>93</sup> oraz czuwa nad wzrostem braci i siostr we własnym powołaniu<sup>94</sup>.

Kilka domów Wspólnoty (minimum 3) geograficznie położonych blisko siebie może utworzyć Prowincję (*Province*)<sup>95</sup>. Prowincję eryguje Rada Plenarna Wspólnoty (*Conseil Plénier*) po konsultacji z pasterzami zainteresowanych domów<sup>96</sup>. Jeden spośród nich jest wybierany Prowincjałem na okres 4 lat<sup>97</sup>. Wspomagany przez swą Radę pośredniczy między Prowincją i Radą Generalną (*Conseil Général*); informuje tę ostatnią o jej planach, potrzebach, trudnościach<sup>98</sup>.

Wzrastająca liczba domów w obrębie jednej Prowincji prowadzi do stworzenia Regionu (*Région*). Do życia powołuje go Rada Plenarna Wspólnoty<sup>99</sup>; w jego skład wchodzi od 3 do 8 domów<sup>100</sup>; funkcję zaś animującą i reprezentującą wobec Prowincjała lub Moderadora głównego spełnia w nim Regionalny (*Régional*)<sup>101</sup>.

Władzę we Wspólnocie na szczeblu światowym wykonuje Moderator główny<sup>102</sup>. Wybierany przez Kapitułę Generalną Pasterzy (*Chapitre Général des Bergers*) na okres 4 lat<sup>103</sup> jest oficjalnym reprezentantem Wspólnoty Błogosławieństw wobec Kościoła<sup>104</sup>. W jego funkcji wspiera go Rada Generalna, Rada Plenarna oraz Kapituła Generalna Pasterzy<sup>105</sup>. W ścisłej łączności z Założycielem „spełnia funkcję animacji, stymulowania oraz koordynowania całości życia Wspólnoty Błogosławieństw, faworyzując jej wierność posłannictwu, zachowywanie przepisów statutowych, jej udział w życiu Kościoła, dynamizm duchowy i apostołski”<sup>106</sup>.

## 5. RYSY CHARAKTERYSTYCZNE WSPÓLNOTY

Włączając się do stowarzyszenia, jego członek przyjmuje za swój charyzmat Wspólnoty Błogosławieństw. Charyzmat ten, ogólnie opisany w części wstępnej i rozdziale pierwszym statutu, znajduje swoje uszczegółowienie w katalogu praw i obowiązków. Wśród nich wyeksponujemy trzy cechy: życie braterskie na wzór pierwotnego Kościoła; służbę ubogim; życie kontemplacyjne i piękno liturgii.

### 5.1. Życie braterskie na wzór pierwotnego Kościoła

W kilku artykułach statuty podkreślają pragnienie Wspólnoty, by w jej życiu odzwierciedlał się model pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej. Mówi o tym między innymi artykuł 44: „Wszyscy członkowie Wspólnoty, niezależnie od stanu

życia, [...] stawiają sobie za cel żyć rzeczywistością pierwotnego Kościoła, gdzie wierzący mieli jedno serce i jednego ducha”. Pomocą w budowaniu tej rzeczywistości są: praktyka posłuszeństwa, miłość braterska, ubóstwo oraz zaangażowanie w życie Kościoła powszechnego i lokalnego.

Posłuszeństwo, do jakiego zobowiązują się wszyscy członkowie Wspólnoty, ma być przeżywane jako „pełna uległość Duchowi Świętemu”<sup>107</sup>. Jest ono pokorne i ufne. W duchu synowskiej uległości swoim pasterzom „bracia i siostry, z prostotą i w duchu wolności, wyjawia ewentualne trudności w realizowaniu tego, co zostało im powierzone. W ten sposób unikną ducha krytyki i kontestacji oraz pomogą swoim przełożonym lepiej rozeznawać wolę Pana”<sup>108</sup>. Ci ostatni, w wypełnianiu posługi władzy, mają unikać ducha panowania, a faworyzować „klimat rodzinnego zaufania i współodpowiedzialności za wspólne poszukiwanie woli Bożej”<sup>109</sup>. Szczególnym środkiem umacniającym w łasce posłuszeństwa jest praktyka kierownictwa duchowego<sup>110</sup>.

Taki sam duch przenikać ma relacje Wspólnoty z Kościołem, a głównie z Ojcem Świętym i biskupami<sup>111</sup>.

Praktykowanie miłości jest kolejnym filarem życia braterskiego. Miłość tę określają statuty jako „jeden z najcenniejszych darów, jaki Pan daje wszystkim członkom Wspólnoty”<sup>112</sup>. Buduje się ją, „gdy jedni noszą brzemiona drugich i cenią bardziej dobro drugiego niż swoje osobiste korzyści”<sup>113</sup>. Członkowie Wspólnoty

<sup>91</sup> Por. *ibidem*, nr 134.

<sup>92</sup> Zob. *ibidem*, nr 149–153.

<sup>93</sup> Por. *ibidem*, nr 139.

<sup>94</sup> Por. *ibidem*, nr 143.

<sup>95</sup> Por. *ibidem*, nr 168.

<sup>96</sup> Por. *ibidem*, nr 169.

<sup>97</sup> Por. *ibidem*, nr 171.

<sup>98</sup> Por. *ibidem*, nr 174.

<sup>99</sup> Por. *ibidem*, nr 179.

<sup>100</sup> Por. *ibidem*, nr 178.

<sup>101</sup> Por. *ibidem*, nr 182.

<sup>102</sup> Por. *ibidem*, nr 186.

<sup>103</sup> Por. *ibidem*, nr 190.

<sup>104</sup> Por. *ibidem*, nr 188.

<sup>105</sup> Por. *ibidem*, nr 189.

<sup>106</sup> Por. *ibidem*, nr 186.

<sup>107</sup> *Ibidem*, nr 56.

<sup>108</sup> *Ibidem*, nr 57.

<sup>109</sup> *Ibidem*, nr 58.

<sup>110</sup> Zob. *ibidem*, nr 74–76.

<sup>111</sup> Por. *ibidem*, nr 56.

<sup>112</sup> *Ibidem*, nr 59.

<sup>113</sup> *Ibidem*.

Błogosławieństw „starać się będą, wobec nieuniknionych trudności w życiu wspólnotowym [...], znajdować w przebaczeniu i modlitwie środki do przezwycięzania konfliktów i nieporozumień”<sup>114</sup>. Konkretnym wyrazem tych poszukiwań będzie umiejętność wspólnej modlitwy, by upraszać u Pana „łaskę wzajemnej miłości”<sup>115</sup>.

Miłość to również troska o rozwój dzieci małżeństw należących do stowarzyszenia. Od Wspólnoty otrzymują one wszystko, co odnosi się do ich usprawiedliwionych potrzeb: „Wychowanie ludzkie i duchowe, możliwość nauki, zdrową rozrywkę, wychowanie kulturalne i artystyczne”<sup>116</sup>.

Małżeństwa otrzymują od Wspólnoty zgodną z nauczaniem Kościoła formację dotyczącą chrześcijańskiej koncepcji rodziny, naturalnej regulacji poczęć, wychowania<sup>117</sup>. Ponadto przełożeni domów zatroszczą się w sposób szczególny o to, by nie nakładać ani na małżonków, ani na całe rodziny takich prac lub obowiązków, które szkodziłyby jedności małżeńskiej czy rodzinnej. By ją umacniać, rodziny mają zapewniony w rozkładzie dnia, tygodnia i podczas wakacji czas „dla siebie”<sup>118</sup>. Małżonkowie ponadto „pозwołą Duchowi Świętemu objąć i oświecić całkowicie ich wzajemne relacje [...], by stać się wzorem prawdziwego daru z siebie człowiekowi i Bogu”<sup>119</sup>.

Przykład pierwotnego Kościoła, gdzie wszystko było wspólne, zachęca członków Wspólnoty do wzrastania w cnotcie ubóstwa. Niezależnie od stanu życia każdy decyduje się być wolnym od jakiegokolwiek przywiązania do dóbr tego świata, w ten sposób świadcząc o Bogu jako jedynym bogactwie i nadziei<sup>120</sup>.

Stażyści i postulanci zachowują całkowite prawo własności nad swoimi dobrami i wolność w dysponowaniu ewentualnymi dochodami. Mogą część swoich zarobków przekazać na rzecz Wspólnoty<sup>121</sup>. Zaangażowany czasowo jest już zobowiązany do dzielenia się ze Wspólnotą swoimi dobrami. Całe jego dochody mają być przekazane do kasy wspólnotowej. W innym wypadku będzie mógł dysponować swoimi zarobkami (wypłaty, ubezpieczenia, renty itp.) jedynie za zgodą przełożonego<sup>122</sup>. Członek Wspólnoty zaangażowany definitywnie zobowiązuje się do aktu całkowitego zrzeczenia się dóbr, co do których zachowywał jeszcze prawo dysponowania (np. dobra patrymonialne). Dobra te, wedle jego wyboru, zo-

<sup>114</sup> *Ibidem*.

<sup>115</sup> *Ibidem*.

<sup>116</sup> *Ibidem*, nr 93.

<sup>117</sup> Por. *ibidem*, nr 96.

<sup>118</sup> Por. *ibidem*, nr 92.

<sup>119</sup> *Ibidem*, nr 70.

<sup>120</sup> „[...] tous les membres de la Communauté [...] veulent être libres de tout attachement aux biens de ce monde, afin que Dieu seul soit leur richesse et leur espérance”. *Ibidem*, nr 60.

<sup>121</sup> Por. *ibidem*, nr 61.

<sup>122</sup> Zob. *ibidem*, nr 63.

staną przekazane na rzecz Wspólnoty, prowadzonego przez nią jakiegoś dzieła apostołskiego lub — za zgodą przełożonego — jakiejś osoby<sup>123</sup>.

Ponadto wyrazem ubóstwa jest materialne wspieranie się między domami. Dotyczyć ono może pomocy finansowej lub też postawy gotowości braci i sióstr na zmiany personalne podyktowane koniecznością<sup>124</sup>.

Wreszcie wspomnieć należy o dziesięcinie (*la dîme*). „Każdego miesiąca wszystkie domy Wspólnoty przekazują dziesiątą część swoich zarobków i darów na konto centralne pozostające pod okiem Moderatora głównego”<sup>125</sup>.

Natomiast poszukiwanie prostoty w umeblowaniu domów, ubiorach, pożywieniu i rozrywkach pomagać ma ubogim „czuć się dobrze pomiędzy członkami Wspólnoty”<sup>126</sup>.

Życie jednością ducha i serca zobowiązuje również każdy dom Wspólnoty do zaangażowania w apostołat Kościoła lokalnego i powszechnego<sup>127</sup>. Nie zapominając o wierności swemu charyzmatowi, Wspólnota chce służyć Kościołowi<sup>128</sup>. Dlatego każdy dom nosi potrzeby i intencje Kościoła powszechnego w swoich modlitwach<sup>129</sup>, współpracuje z Kościołem lokalnym (diecezje, parafie) i jego komórkami (duchowieństwo, ruchy, instytuty zakonne itp.)<sup>130</sup>, wedle możliwości posługuje w katechezie, liturgii, służbie chorym<sup>131</sup>, prowadzi dzieła apostołskie powierzone jej przez biskupów diecezjalnych lub utworzone z własnej inicjatywy za zgodą ordynariusza miejsca<sup>132</sup>.

## 5.2. Służba ubogim

Niesienie ulgi ludzkim cierpieniom jest kolejną charakterystyczną cechą charyzmatu Wspólnoty Błogosławieństw<sup>133</sup>. Cierpiący duchowo, psychicznie i fizycznie powinni mieć uprzywilejowane miejsce w domach Wspólnoty. Jak podkreśla artykuł 249 statutów, „otwarcie na ubogich — naszych Panów — nie jest posłu-

<sup>123</sup> Por. *ibidem*, nr 64.

<sup>124</sup> Por. *ibidem*, nr 229.

<sup>125</sup> *Ibidem*, nr 264.

<sup>126</sup> *Ibidem*, nr 65.

<sup>127</sup> „[Stowarzyszenia] dążą do podejmowania dzieł apostołatu, mianowicie poczynań związanych z ewangelizacją [...]”. KPK, kan. 298, § 1.

<sup>128</sup> Por. SCB, nr 166.

<sup>129</sup> Por. *ibidem*, nr 162.

<sup>130</sup> Por. *ibidem*, nr 164.

<sup>131</sup> Por. *ibidem*, nr 165.

<sup>132</sup> Zob. *ibidem*, nr 240–241.

<sup>133</sup> „[Stowarzyszenia] dążą do wykonywania dzieł miłości [...]”. KPK, kan. 298, § 1.



gą fakultatywną, lecz żywotną koniecznością”. Dlatego każdy dom będzie uważał za szczęście, jeśli osoby ubogie w sensie materialnym, ludzkim, zdrowotnym lub zranione uczuciowo i psychicznie znajdą w nim schronienie<sup>134</sup>.

Ponieważ nie wszystkie domy mogą być otwarte na każdy przejaw ubóstwa, a jednocześnie nie każdy ubogi może bez szkody dla członków Wspólnoty dzielić z nią życie, dlatego każdorazowo pasterz domu i jego Rada są zobowiązani do mądrego rozeznawania (*sage discernement*) i utrzymywania równowagi w rytmie życia Wspólnoty<sup>135</sup>.

Służba ubogim wymaga specjalnej dyspozycyjności i środków. Dlatego Wspólnota powierzyła tego typu apostołstwo szczególnie niektórym ze swych domów, aby zapewnić w nich lepszą jakość opieki. W Cordes zrodziła się diakonia „Matka Miłosierdzia”. Filarem tego dzieła, obejmującego wszystkie domy, jest całodobowa modlitwa połączona z postem, za kobiety, które chcą poddać się aborcji<sup>136</sup>. Kobiety te, często po kilku rozmowach telefonicznych, trafiają do jednego z domów. Pogrążone w trwodze i osamotnieniu „potrzebują tylko jednego: znaleźć i doświadczyć obecności, uważnej i współczującej uwagi osoby słuchającej”<sup>137</sup>. Bracia i siostry pomagają im znaleźć pracę, mieszkanie; towarzyszą im w kontaktach z administracją, szukają rodzin pragnących przyjąć do siebie przyszłe matki<sup>138</sup>. Posługa ta od początku do końca zmierza do odkrycia szczęścia płynącego z macierzyństwa.

W Castres powstała przychodnia terapeutyczna zwana Château Saint-Luc (Pałac Świętego Łukasza). Bracia i siostry, po formacji psychologicznej i medycznej „zajmują się przyjmowaniem ludzi ubogich i zranionych, których prowadzą drogą uzdrowienia wewnętrznego”<sup>139</sup>. Wspólnota ta organizuje ponadto serie spotkań przygotowujących kapłanów, lekarzy, liderów grup modlitewnych i opiekunów chorych do podobnej posługi<sup>140</sup>. Podobne ukierunkowanie mają domy w Cordes i Zairze<sup>141</sup>.

<sup>134</sup> Por. SCB, nr 249; zob. również NW, s. 118.

<sup>135</sup> Zob. *ibidem*, nr 251.

<sup>136</sup> Por. NW, s. 119.

<sup>137</sup> P. Madre, *Kochać bez gwarancji*, wyd. pol., tłum. D. Trybis, Kraków 1997, s. 168–169; zob. też BB, s. 98–102.

<sup>138</sup> Por. M. Hébrard, *Charyzmatycy...*, *op. cit.*, s. 72.

<sup>139</sup> Rozmowa z Genviève, *Wywiad Marioli Orzepowskiej z członkinią Wspólnoty Błogosławieństw*, „List” 1994, nr 5, s. 18; por. także BB, s. 98.

<sup>140</sup> Por. DJ, s. 134.

<sup>141</sup> Por. *ibidem*.

## 5.3. Życie kontemplacyjne i piękno liturgii

Cechą podstawową charyzmatu Wspólnoty Błogosławieństw jest wierność modlitwie kontemplacyjnej<sup>142</sup>. Brat Efraim podkreśla, że wszelkie apostolstwo Wspólnoty zrodziło się w kontemplacji<sup>143</sup>. Jej priorytetowe miejsce wyraża artykuł 46 statutów: „Wśród wszystkich obowiązków członków Wspólnoty [...], najważniejszym i o którego rozwój pasterze domów starać się będą szczególnie, jest prowadzenie życia kontemplacyjnego opierającego się na modlitwie wspólnotowej i osobistej”.

Szczególnym obowiązkiem jest adoracja: „Członkowie poświęcą jedną godzinę każdego dnia milczącej modlitwie twarzą w twarz z Bogiem, najlepiej przed wystawionym Najświętszym Sakramentem”<sup>144</sup>. Ten sam artykuł podkreśla, że adoracja „jest miejscem autentycznego wzrostu duchowego i przemieniającego spotkania z Bogiem” i aż dwukrotnie eksponuje „zjednoczenie z Bogiem” jako pierwszorzędną jej cel. Środkami pomocnymi w dojrzewaniu do postawy adoracji są: formacja duchowa i do życia modlitwy szczególnie podczas pierwszych lat integracji ze Wspólnotą<sup>145</sup>; cotygodniowe „specyficzne momenty ukierunkowane na formację”<sup>146</sup>, „otwartość serca wobec kierownika duchowego”<sup>147</sup>; wierność Świętym Karmelu jako mistrzom modlitwy<sup>148</sup>.

Do życia kontemplacyjnego przysposabia również modlitwa wspólnotowa. Wyraża się ona w celebracji Liturgii Godzin. „Każdy postara się w niej uczestniczyć wiernie i gorliwie, nie dyspensując się z udziału w niej bez uzasadnionego powodu i wyraźnej zgody pasterza domu”<sup>149</sup>. Oprócz jutrzni, niesporów i komplety Wspólnota odmawia „Anioł Pański”, różaniec; sprawuje popołudniowe nawiedzenie Najświętszego Sakramentu<sup>150</sup> oraz całonocne czuwania<sup>151</sup>. We wszystkich przejawach modlitwy wspólnotowej szczególne miejsce znajduje 5 intencji „powierzonych Wspólnotcie przez Pana: prośba o rychłe przyjście Chrystusa

<sup>142</sup> „[Stowarzyszenia] dążą do ożywienia duchem chrześcijańskim porządku doczesnego”. KPK, kan. 298, § 1.

<sup>143</sup> Por. DJ, s. 127.

<sup>144</sup> SCB, nr 47.

<sup>145</sup> Por. *ibidem*, nr 104.

<sup>146</sup> *Ibidem*, nr 106.

<sup>147</sup> *Ibidem*, nr 47.

<sup>148</sup> Por. *ibidem*.

<sup>149</sup> *Ibidem*, nr 48.

<sup>150</sup> Por. *ibidem*, nr 55; zob. również G. Teofilski, *Zakochani w Jezusie*, „List” 1994, nr 5, s. 18–19.

<sup>151</sup> Por. SCB, nr 49. Brat Efraim tak motywuje tę praktykę: „Każdej nocy jakaś sprawa sama się aż narzuca, bardzo dużo modlimy się za świat. W nocy modlimy się za tych, którzy trwają w ciemności, za narkomanów, prostytutki, zbrodniarzy, za cały świat”. NW, s. 119.

w chwale, o głoszenie Ewangelii, o jedność Kościoła, za powołania i o oświecenie ludu Izraela<sup>152</sup>.

Szczytem życia liturgicznego ma być Eucharystia. „O ile to możliwe, uczestnictwo w niej będzie codzienne. Bracia przygotowują się do niej troskliwie przez wyciszenie oraz częste przyjmowanie sakramentu pojednania. Po Komunii świętej zawsze zostawi się wystarczająco długi czas na dziękczynienie w milczeniu<sup>153</sup>. Sprawowaniu Eucharystii ma towarzyszyć nie tylko troska o jej centralne miejsce w życiu domu i poszczególnych osób<sup>154</sup>, ale również o jej uroczysty charakter. Wyrazi się to przez: „postawy pełne godności i szacunku oraz piękno śpiewów, dekoracji kaplicy i przedmiotów kultu<sup>155</sup>. W liturgii mszy świętej Wspólnota nawiązuje do wszelkich tradycji, które „niosą w sobie jakieś piękno, bogactwo i znamię natchnienia Ducha Świętego<sup>156</sup>. Dlatego jest w niej miejsce na śpiew gregoriański, bizantyjskie hymny liturgiczne, śpiew i elementy z liturgii synagogalnej<sup>157</sup>.

Piękno liturgii, jakość śpiewu, dekoracje, mają „odzwierciedlać coś z blasku nieprzerwanego uwielbienia, którym jest wypełnione Jeruzalem niebieskie<sup>158</sup>. Ponieważ formy wyrazu artystycznego są też środkami w ewangelizacji, dlatego przełożeni będą mocno faworyzować „formację do śpiewu, muzyki, tańca sakralnego (*la danse sacrée*) i ikonografii<sup>159</sup>.

## 6. PERSPEKTYWY ROZWOJU

Minęło ponad 25 lat od założenia Wspólnoty Błogosławieństw oraz 20 od pierwszej kościelnej aprobaty jej statutów. Wspólnota zrodzona na fundamencie przyjaźni dwóch małżeństw rozrosła się w ciągu tego okresu do 1 200 członków.

<sup>152</sup> SCB, nr 49.

<sup>153</sup> *Ibidem*, nr 51.

<sup>154</sup> Por. *ibidem*, nr 50.

<sup>155</sup> *Ibidem*, nr 51. „Staramy się robić wszystko, aby nasze miłosne spotkanie z Ukochanym było piękne, abym ja dał wszystko z siebie, tak jak On daje wszystko. Żeby kościół, w którym celebruje się Mszę, był naszym tajemniczym ogrodem spotkania pełnym kwiatów, zapachów, pełnym światła, ciepła i radości, jakby obrazem nieba na ziemi. Idąc na spotkanie miłosne ubieramy nasze najlepsze ubrania, śpiewamy z całego serca pieśni miłości, których wcześniej staramy się jak najlepiej nauczyć. Zarówno w śpiewie, także w językach, jak również w całej liturgii przejawia się jedność. Nie każdy śpiewa sobie, ale tworzymy wspólne ciało wyczekujące Zbawiciela, który jednocześnie swoją obecnością jednoczy nas ze sobą. Podczas tej liturgii powstaje pewien rodzaj harmonii”. S. Szefer, *Wspólnota...*, op. cit., s. 16.

<sup>156</sup> *Ibidem*.

<sup>157</sup> Por. *ibidem*.

<sup>158</sup> SCB, nr 49.

<sup>159</sup> *Ibidem*, nr 110.

„Bracia i siostry opuścili Francję, by zamieszkać w Europie, potem na pięciu innych kontynentach”<sup>160</sup>. Obecnie 68 jej domów jest rozmieszczonych we Francji, Europie Zachodniej i Centralnej, Afryce, Ameryce Łacińskiej i Północnej, na Bliskim Wschodzie i w Azji.

Wspólnota została wprawdzie założona przez małżeństwa, jednak w jej łonie rodzi się coraz więcej męskich i żeńskich powołań do życia konsekrowanego. To samo dotyczy powołań kapłańskich: na początku 1999 roku wspólnota liczyła około 50 kapłanów i drugie tyle seminarzystów<sup>161</sup>.

W świecie wielkich przemian geopolitycznych i narastającej sekularyzacji domy Wspólnoty Błogosławieństw jawią się jako prawdziwe oazy braterstwa: „W każdym domu staramy się tworzyć rodzinę, której członkowie są różni, lecz zjednoczeni tym samym pragnieniem poszukiwania Boga i miłowania ludzi. Jesteśmy ludem Bożym, gdzie łączą się w jedno różne pokolenia, pochodzenie społeczne, kultury, rasy, języki i stany życia”<sup>162</sup>.

W epoce, w której społeczeństwo robi wszystko, aby niszczyć chrześcijańską koncepcję rodziny, te ostatnie „potrzebują w Kościele miejsc, gdzie będą mogły się odbudowywać, znaleźć inną normalność, inną logikę — logikę Królestwa”<sup>163</sup>.

Fakt, że zakładające Wspólnotę małżeństwa były wyznania protestanckiego sprawił, iż „katolicyzm w tym środowisku nie jest naznaczony piętnem zranień i podziałów”<sup>164</sup>. W ten sposób Wspólnota włącza się w dzieło budowania jedności Kościoła.

Rozwój Wspólnoty Błogosławieństw wydaje się pewny. Pewność tę wyraża trafnie Fernand Sanchez, obecny Moderator Wspólnoty, we wstępie do statutow: „Dwadzieścia lat temu zostaliśmy zrodzeni w Ruchu Odnowy Charyzmatycznej [...]. Duch Święty wiedzie nas ciągle nowymi drogami [...]. Jest życiową koniecznością, abyśmy weszli w Odnowę mistyczną (*Renouveau mystique*), do której aspiruje XXI wiek”<sup>165</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

W artykule zostały zaprezentowane sposoby udziału prywatnego stowarzyszenia wiernych w kapłańskiej, prorockiej i królewskiej misji Ludu Bożego. Członkowie Wspólnoty Błogosławieństw, jak wynika ze studium, pragną w sposób

<sup>160</sup> *Introduction de Fernand Sanchez, SCB*, s. 11.

<sup>161</sup> Por. B. Peyrous, *Qu'est-ce...*, *op. cit.*, s. 254.

<sup>162</sup> E. Dahler, *La Communauté des Béatitudes*, „Tychique” 1994, nr 112, s. 42.

<sup>163</sup> NW, s. 117.

<sup>164</sup> S. Szefer, *Wspólnota...*, *op. cit.*, s. 17.

<sup>165</sup> *Introduction de Fernand Sanchez, SCB*, s. 12.

szczególny, przez wspólne zamieszkanie i życie ubóstwem, naśladować pierwszą wspólnotę chrześcijańską i być w Kościele świadkami jedności i braterstwa, angażując się w apostołat Kościołów lokalnych między innymi w katechezie i domach dla chorych, ubogich czy samotnych matek. Ponadto wierni modlitwie kontemplacyjnej, indywidualnej i wspólnotowej, zanoszą do Boga intencje poszczególnych ludzi, Kościoła i świata.

Poruszone problemy natury prawnej, poprzez analizę statutu stowarzyszenia, oraz lektura kilku dostępnych opracowań obcojęzycznych, wskazują, że nie wszystko od strony prawnej jest jednoznaczne. Na przykład, według Statutów Wspólnoty Błogosławieństw, definitywne zaangażowanie łączy się z całkowitym zrzeczeniem się prawa do dysponowania jakimikolwiek dobrami. Czy w wypadku małżeństw akt ten nie jest nieostrożny lub niesprawiedliwy względem ich dzieci, przynajmniej w wymiarze materialnym? Inne pytanie rodzi konsekracja przez śluby ubóstwa, czystości i posłuszeństwa w tej Wspólnocie, jest ona bliska — o czym wspominaliśmy — kategorii „nowych form życia konsekrowanego”. Statuty przewidują, że Moderator główny ma władzę dyspensowania z tych ślubów osobę proszącą. Czy zatem władza dyspensowania jest związana z funkcją Moderadora czy też została mu delegowana?

### Résumé

#### La participation de la Communauté des Béatitudes à la mission de l'Eglise

Parmi les communautés nouvelles nées en France après le Concile Vatican II la Communauté des Béatitudes est devenue l'une des plus originales. En tant qu'association privée de fidèles de droit diocésain avec personnalité juridique elle désire mener une vie de contemplation et de partage, à l'image de l'Eglise chrétienne primitive décrite dans les Actes des Apôtres pour participer activement à la mission du Peuple de Dieu. L'article présente aussi l'origine des Béatitudes avec biographie de son fondateur — Ephraïm, le chemin du développement et les Statuts de la Communauté.